

Warszawa, 14 czerwca 2019 r.

Szanowni Państwo,

Drodzy Wielbiciele Squasha,

Przedstawiciele Klubów Sportowych, Członków PZSQ,

w tym roku pierwszy raz w historii wszystkie trzy turnieje o tytuły Mistrza Polski w Squashu rozgrywają się w jednym miejscu tworząc trzytygodniowy festiwal. Na kortach **Wrocław Squash Club** przy ulicy Długosza oraz na pokazowym korcie szklanym w centrum handlowym **Magnolia Park** o medale walczą najlepsi krajowi zawodnicy.

Choć Indywidualne Mistrzostwa Polski rozgrywane są od 2003, to jednak w tym roku mam okazję wręczać medale pierwszy raz w imieniu **Polskiego Związku Squasha**.

Stają się one swego rodzaju symbolem zakończenia procesu reorganizacji *Polskiego Squasha*, który rozpocząłem w czerwcu 2016 r. podczas Drużynowych Mistrzostw Polski w Krakowie i który tym samym jest spełnieniem mojej aktualnej roli prezesa.

Po 8 latach nieprzerwanego stania na czele squasha w Polsce, dzisiaj złożyłem rezygnację z funkcji prezesa Zarządu Polskiego Związku Squasha z dniem 21 czerwca 2019 r.

Przedstawiciele klubów sportowych członków PZSQ już 22 czerwca b.r. będą mogli uzupełnić skład Zarządu podczas Walnego Zebrania Delegatów.

Cały ten okres ośmiu lat był niezwykle bogaty, pełen sukcesów i przyczynił się do rozwoju sportu squash w naszym kraju. Wiele z wydarzeń opisywanych było, jako 'pierwszy raz': pierwsze mistrzostwa Europy w Polsce, pierwszy pokazowy szklany kort, pierwszy medal Mistrzostw Europy dla Polski, a nawet pierwszy rekord Guinnessa w squashu w Polsce. Jako prezes *Polskiego Squasha* byłem świadkiem dojrzewania i wchodzenia w dorosłość młodych zawodników, zmiany pokoleniowej mistrzów, przechodzenia najlepszych seniorów do rywalizacji Masters (dla osób powyżej 35 roku życia) oraz występów w Polsce najlepszych zawodniczek i zawodników na świecie grających dla polskich drużyn. Wokół squasha rozwinęła się także działalność komercyjna, związana z budową i udostępnianiem kortów, handel sprzętem sportowym, wynajem kortu szklanego czy sprzedaż systemów informatycznych.

Sukcesy były możliwe dzięki zaangażowaniu i działań ludzi, i dzięki ludziom z pasją do squasha. Pisałem o tym także w liście otwartym z dnia 2 lutego 2018 r.

<https://polskisquash.pl/content/uploads/2018/05/List-otwarty-z-02.02.2018.pdf>

Dzisiaj pragnę **serdecznie podziękować** tym, którzy pomogli i przyczynili się bezpośrednio do założenia Polskiego Związku Squasha.

Szczególne podziękowania kieruję do panów Maćka Chądzyńskiego i Waldemara Patureja, z którymi razem stworzyliśmy pierwszy Zarząd polskiego związku.

Gorące podziękowania przekazuję także panom Bartkowi Wojtunikowi, Markowi Jankowskiemu, Jakubowi Jaworskiemu, Michałowi Szostkowi i Maciejowi Klisiowi za zaangażowanie w stworzenie polskiego związku i utworzenia jego pierwszej komisji rewizyjnej. Nasza zgrana grupa robocza pozwoliła na sprawne przejście przez złożony i wieloetapowy proces, a obrana droga okazała się bardzo efektywna i skuteczna.

Dziękuję panu Jakubowi Zalotyńskiemu, pierwszemu Sekretarzowi Generalnemu PZSQ oraz paniom Ewie Berowskiej i Justynie Gawron, które wspólnie tworzą pierwsze Biuro.

Listę podziękowań można by ciągnąć, nie sposób jednak wymienić wszystkich, którzy w może nieco mniej formalny sposób przyczynili się do utworzenia PZSQ.

Jak już wskazywałem od kilku lat, podstawą dalszego rozwoju dyscypliny squash w Polsce są kluby sportowe, organizacje w rozumieniu Ustawy o Sporcie. Podobnie, jak w innych sportach, to właśnie te 'małe społeczności' skupione wokół 'swojego' klubu staną się motorem napędowym w kolejnych latach *Polskiego Squasha*, w okresie, który nazywam 'trzeci krok'. Silne i rozwijające się kluby sportowe tworzą polski związek i regionalne organizacje, które w najlepszy sposób potrafią dotrzeć do indywidualnego człowieka, wciągnąć go w aktywność fizyczną, rozwinąć młodych adeptów i przyszłych mistrzów.

Silne kluby, to silny związek. Dzisiaj właśnie w klubach sportowych biorących udział w rywalizacji w sporcie squash i będących członkiem Polskiego Związku Squasha oraz w ich przedstawicielach spoczywa przywilej i odpowiedzialność za rozwój dyscypliny, przy koordynacji i realizacji funkcji centralnych przez związek tych klubów sportowych. Głosy wszystkich pozostałych w środowisku niewchodzących w struktury *Polskiego Związku Squasha* są tylko niewiele znaczącym komentatorstwem.

Życzę przedstawicielom członków PZSQ dokonywania mądrych wyborów.

Squash jest i pozostaje moją pasją i będzie można mnie spotkać na i wokół kortów do squasha. Być może powrócę także do sędziowania, które to od wielu lat ze względu na ogrom pracy związany ze społecznie pełnioną funkcją prezesa *Polskiego Squasha*, zostało odstawione całkowicie na bocznicy.

Zamierzam kontynuować wsparcie rozwoju *Polskiego Squasha*. Jestem także gotowy do rozważenia zaangażowania we władzach PZSQ, jeżeli będzie taka jednoznaczna wola członków polskiego związku.

Tomasz Banasiak

Prezes Zarządu **Polskiego Związku Squasha**
Passionate For Squash